75 lat istnienia ONZ

Dziś w proroctwach

> Kładzie kres wojnom aż po krańce ziemi, łamie łuki i kruszy włócznie, wozy ogniem pali — Ps. 46:10.

Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) została założona w 1945 roku, po II Wojnie Światowej. Pięćdziesiąt jeden krajów zobowiązało się do utrzymywania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, rozwijania przyjaznych stosunków między narodami oraz promowania postępu społecznego, lepszych standardów życia i praw człowieka. Chociaż w statucie ONZ nie ma terminu „utrzymywanie pokoju”, zezwolenie na interwencję Organizacji Narodów Zjednoczonych w czasie wojny jest powszechnie uważane za część jej uprawnień do prowadzenia dochodzeń i mediacji w sporach, do nakładania sankcji gospodarczych, dyplomatycznych i wojskowych oraz do tworzenia międzynarodowych sił zbrojnych w celu rozwiązywania sporów. Wczesna wizja ONZ brzmiała szlachetnie – rozwiązywać konflikty między narodami tak, aby wyeliminować wszelkie ryzyko wojny.

Wysiłki na rzecz „utrzymania pokoju” nie zdołały zapobiec konfliktom – trzy przykłady

Pierwsze poważne działania wstawiennicze ONZ miały miejsce na Bliskim Wschodzie po przyjęciu Rezolucji nr 181. Rezolucja ta zalecała utworzenie dwóch niepodległych państw, jednego arabskiego i jednego żydowskiego, na obszarze znanym wówczas jako Palestyna. Dołączono do niej specjalny reżim międzynarodowy dla miasta Jerozolimy. Plan Podziału dołączony do rezolucji przewidywał stopniowe wycofanie brytyjskich sił zbrojnych i wytyczenie granic między dwoma państwami i Jerozolimą. Żydowska Agencja na rzecz Palestyny zaakceptowała rezolucję pomimo jej ograniczeń dotyczących granic żydowskich.

Przywódcy arabscy odrzucili ją jednoznacznie. Gdy tylko siły brytyjskie wycofały się, Izrael ogłosił niepodległość zgodnie z rezolucją. Izrael został wówczas natychmiast zaatakowany przez siły arabskie z pięciu państw, które wkroczyły przez obszar mandatu palestyńskiego. Izrael odniósł cudowne zwycięstwo, zabezpieczając nie tylko obszar objęty Rezolucją 181, ale także sześćdziesiąt procent arabskiego obszaru objętego Planem Podziału. Transjordania zaanektowała pozostałą część byłego brytyjskiego obszaru mandatowego, a egipskie wojsko przejęło kontrolę nad Strefą Gazy. Pierwszy duży wysiłek ONZ nie powiódł się (Badacze Pisma Świętego powiedzieliby, że było to Boże kierownictwo).

Inny przykład to misja obserwatorów ONZ rozmieszczonych na granicy Indii i Pakistanu po przyjęciu Rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 47 pod koniec wojny indyjsko-pakistańskiej. Pięcioosobowa Komisja ONZ spotkała się z wrogim odbiorem obu stron po ich przybyciu w lipcu 1948 roku. W powtórzeniu doświadczeń z Bliskiego Wschodu, Indie zaakceptowały rezolucję Komisji, ale Pakistan dołączył wiele zastrzeżeń. Wysiłki Komisji zakończyły się niepowodzeniem, ponieważ walki między dwoma krajami wciąż trwały. Próbując ratować swoją misję, Komisja opracowała aneks do swojej rezolucji. Na jego mocy, miał być wyznaczony zarządca, który miał zadecydować o ostatecznym rozmieszczeniu sił. Z wielkimi zastrzeżeniami i sprzeciwami, oba rządy z wahaniem przyjęły te propozycje. Zawieszenie broni miało miejsce w Nowy Rok 1949. Pomimo zatwierdzenia nowej rezolucji z aneksem, wojna wybuchła ponownie w 1971 roku. Do roku 2003 większość postanowień rezolucji uległa zatarciu. Ponowna porażka.

Trzeci przykład ma swój początek 25 czerwca 1950 r., kiedy to zaproponowano rezolucję nr 82 Rady Bezpieczeństwa ONZ, potępiającą Koreę Północną za atak na Koreę Południową. Rezolucja nie była jednak skuteczna, ponieważ Związek Radziecki posiadał prawo weta jako stały członek Rady i zbojkotował posiedzenie. Związek Radziecki wystąpił z ONZ w styczniu 1950 r. w proteście przeciwko blokowaniu przez USA (i inne państwa) Chińskiej Republiki Ludowej przed zajęciem miejsca Republiki Chińskiej w Radzie Bezpieczeństwa. Stany Zjednoczone wykorzystały nieobecność Związku Radzieckiego do przeforsowania rezolucji przeciwko agresji Korei Północnej w wojnie koreańskiej. Doprowadziło to do stworzenia Rezolucji nr 83, w której zwrócono się do państw członkowskich ONZ o udzielenie wsparcia wojskowego Republice Korei. Prezydent USA Harry Truman natychmiast wysłał siły morskie w celu wsparcia Korei Południowej. Główny wróg Trumana, Minister Spraw Zagranicznych ZSRR Wiaczesław Mołotow, oskarżył go o interwencję zbrojną na rzecz Korei Południowej. Gdy walki na Półwyspie Koreańskim dobiegły końca okazało się, że poległo w niej ponad trzy miliony ofiar wśród wojska i ludności cywilnej. Pod względem proporcji był to prawdopodobnie najbardziej niszczycielski konflikt naszej ery.

Krytycy i zwolennicy ONZ kwestionują dziś jej

skuteczność w interwencjach i zapobieganiu konfliktom zbrojnym, ponieważ za złamanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa nie grożą w zasadzie żadne konsekwencje.

Jak ustaną wojny

Wiele konfliktów między narodami zostało rozstrzygniętych tylko na polu walki. Pacyfiści marzą o dniu, w którym ludzie na ziemi znajdą inny sposób rozstrzygania różnic. Biblia obiecuje takie czasy. Prorocy biblijni, piszący pod natchnieniem świętego Ducha Bożego, przepowiedzieli taki czas, w którym nowy rząd światowy pod kierownictwem przedstawiciela Jahwe wprowadzi sprawiedliwe prawa. Przestrzeganie tych praw doprowadzi do powszechnego i trwałego pokoju. Obietnice te zaczęły się wypełniać wraz z narodzeniem Jezusa.

> „Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie władza na jego ramieniu, i nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju. Potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie, gdyż utrwali ją i oprze na prawie i sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Dokona tego żarliwość Pana Zastępów” (Izaj. 9:5-6).

Ta obietnica, że Jezus ustanowi na ziemi rząd, który będzie uczciwie wymierzał sprawiedliwość, jest w rzeczywistości głównym tematem całej Biblii. Jego rząd nie będzie wymagał obrad ani uchwał. Negocjacje będą należały do przeszłości. On zapewni to przez swoich własnych zarządców, zarówno niebiańskich jak i ziemskich. „Zwycięzcy i temu, kto pełni aż do końca uczynki moje, dam władzę nad poganami, i będzie rządził nimi laską żelazną, i będą jak skruszone naczynia gliniane; taką władzę i Ja otrzymałem od Ojca mojego (...)” (Obj. 2:26-28). „I przywrócę ci twoich (Izraela, przyp. aut.) sędziów jak niegdyś, i twoich radców jak na początku. Potem nazywać cię będą grodem sprawiedliwości, miastem wiernym” (Izaj. 1:26). Chrystus ze swoim Kościołem i Starożytnymi Świętymi – tymi zmartwychwstałymi dawnymi sędziami i doradcami – będzie rządził w sprawiedliwości i uczciwości.

Prorocy przepowiedzieli i opisali tę boską władzę. Dawid napisał: „Wspomną i nawrócą się do Pana wszystkie krańce ziemi, i pokłonią się przed nim wszystkie rodziny pogan. Bo do Pana należy królestwo, On panuje nad narodami” (Ps. 22:28-29).

Anioł zwiastujący narodziny Jezusa powiedział pasterzom:

> „Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu” (Łuk. 2:10).

Dobre wieści i wielka radość czekają na „wszystkich ludzi”. Dzisiaj tylko nieliczni otrzymali korzyści płynące z narodzin, życia i śmierci Jezusa. Ma On jeszcze zastosować zasługę swojej ofiary na rzecz całej ludzkości. Ostatecznie, cały rodzaj ludzki, zmartwychwstały i przywrócony do doskonałości, zrozumie, jak dobra była nowina o narodzinach Jezusa. Królestwo Chrystusa będzie uczyć każdego człowieka znaczenia miłości i sprawiedliwości. Ci, którzy odmówią przyjęcia tego standardu, zostaną miłosiernie odcięci (Obj. 21:8).

Uczniowie Jezusa głęboko wierzyli, że jest On Mesjaszem, wielkim Królem, przepowiedzianym przez proroków Starego Testamentu. Wierzyli, że przyszedł, aby ustanowić obiecane królestwo, taki „rząd”, który rozszerzy swoją strefę wpływów, aż obejmie całą ziemię i przyniesie pokój i szczęście całej ludzkości. Błędnie jednak oczekiwali, że Jezus ustanowi to królestwo natychmiast. Dopiero po otrzymaniu ducha świętego w dniu Pięćdziesiątnicy zrozumieli, że Jezus musi najpierw zidentyfikować, rozwinąć i zabrać z ziemi swoją klasę zarządców.

Nazywani zbiorowo jako „oblubienica Chrystusowa” (Efez. 5:22-23), zostaną wskrzeszeni, aby zasiąść z Nim na Jego tronie i zaprowadzić pokój i harmonię, które są pragnieniem wszystkich (Obj. 3:21). To wywyższenie do niebiańskiej chwały jest tym, co Jezus miał na myśli, mówiąc o „narodzeniu z Ducha” w zmartwychwstaniu (Jan 3:5-6). Zaproszenie do wstępowania w Jego ślady, a tym samym do zakwalifikowania się do współdziedzictwa w Jego Królestwie, jest dostępne tylko podczas obecnego Wieku Ewangelii (2 Kor. 6:2). Oby każdy z nas, który przyjął to zaproszenie, usiłował być wiernym, aby mógł współpracować z Jezusem jako przedstawiciel tych „czyniących pokój”, którzy zaprowadzą trwałą harmonię dla całej ludzkości.